

Wojciech Góralski

Wykluczenie "bonum sacramenti" w opublikowanych wyrokach Trybunału Roty Rzymskiej z 2004 r.

Ius Matrimoniale 25/2, 5-30

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Wojciech Góralski
Wydział Prawa Kanonicznego UKSW

**Wykluczenie *bonum sacramenti*
w opublikowanych wyrokach
Trybunału Roty Rzymskiej z 2004 r.**

Małżeństwo, jako wspólnota całego życia mężczyzny i kobiety, z natury swojej skierowana do dobra małżonków oraz do zrodzenia i wychowania potomstwa, podniesiona przez Chrystusa pomiędzy ochrzczonymi do godności sakramentu¹, odznacza się dwoma istotnymi przymiotami: jednością i nierozzerwalnością². W świetle tradycji kanonicznej pochodzącej od św. Augustyna *indissolubilitas* stanowi jedno z trzech tzw. dóbr małżeństwa (*bonum sacramenti*), a swoje ostateczne uzasadnienie znajduje w zamysle Bożym ujawnionym w Objawieniu, o czym przypomniał w 1981 r. Jan Paweł II: „Bóg chce nierozzerwalności małżeństwa i daje ją jako owoc, jako znak i wymóg miłości absolutnie wiernej, którą On darzy człowieka i którą Chrystus Pan żywi dla swego Kościoła”³. Ów zamysł Boga uroczyście potwierdził Chrystus, gdy wyjaśniając w dyskursie z faryzeuszami motyw dopuszczenia praktyki rozwodowej w czasach Mojżesza stwierdził, iż „na początku tak nie było”⁴. Nierozzerwalność małżeństwa ma zatem swoje źródło w prawie Bożym – tak naturalnym, jak i pozytywnym⁵. „Ten święty związek, czytamy w Konstytucji *Gaudium et spes* Soboru Watykańskiego II, ze względu na dobro tak małżonków i potomstwa, jak i społeczeństwa, nie jest uzależniony od ludzkiego sądu.

¹ Zob. KPK, kan. 1055 § 1.

² Zob. KPK, kan. 1056.

³ JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, Częstochowa 1982, n. 20.

⁴ Mt 5, 32 i 19, 3-12; Mk 10, 2-12; Łk 16, 18; 1 Kor 7, 10-11; Ef 5, 21-32.

⁵ P. MONETA, *Il matrimonio nel nuovo diritto canonico*, Genova 1986, s. 28-31.

Sam bowiem Bóg jest twórcą małżeństwa obdarzonego różnymi dobrami i celami” (n. 48). Biorąc zaś pod uwagę to, że nierozzerwalność tkwi w samej naturze małżeństwa jako związku osobowego, w którym wzajemne ofiarowanie się małżonków, stanowiące akt miłości i skierowane ku ich dobru oraz dobru potomstwa, powinno być całkowite i absolutne, w wymienionym dokumencie soborowym znalazło się i takie stwierdzenie: „Miłość, potwierdzona wzajemną wiernością, a przede wszystkim sakramentem Chrystusowym, pozostaje niezłomnie wierna fizycznie i duchowo, w doli i niedoli, i dlatego pozostaje obca wszelkiemu cudzołóstwu i rozwodowi” (n. 49).

Zataczająca w ostatnich dziesiątkach lat coraz szersze kręgi mentalność prorozwodowa, hołdująca koncepcji indywidualistycznej i świeckiej małżeństwa, negująca nierozzerwalność tego związku, sprawia, że również wśród wyznawców Kościoła katolickiego nie brak osób, którym nieobca jest wizja małżeństwa jako rzeczywistości czysto ludzkiej. Postrzegając je często jako formę integracji psycho-społecznej, nie przywiązują one wagi do nierozzerwalności, owszem uciekają się nawet do zanegowania tego istotnego przymiotu małżeństwa.

Mając na względzie pochodzenie nierozzerwalności małżeństwa, ustawodawca kościelny stanowi w kan. 1101 § 2 KPK (oraz w kan. 776 § 3 KKKW): „Jeżeli jedna ze stron albo obydwie, pozytywnym aktem woli wykluczyłaby [...] jakiś istotny przymiot [małżeństwa – W.G.], zawiera je nieważnie”. Wykluczenie jakiegoś istotnego elementu małżeństwa lub jakiegoś jego istotnego przymiotu wchodzi w sam skutecznie ograniczony przedmiot zgody małżeńskiej, tak iż jest „wnoszony” do tegoż przedmiotu istotowo naruszonego⁶. Wykluczenie więc – w sposób wskazany w kanonie – nierozzerwalności małżeństwa skutkuje jego nieważnością. Mamy wówczas do czynienia z tzw. częściową symulacją zgody małżeńskiej.

Aplikacja przytoczonej normy prawnej do konkretnych przypadków wnoszonych na forum sądowe wiąże się niejednokrotnie z wieloma trudnościami, tytuł bowiem *exclusio boni sacramenti*, jak każda z form symulacji, należy do tytułów nieważności najtrudniejszych w rozstrzyganiu. Chodzi bowiem o poznanie prawdziwej intencji kontrahenta, jaka towarzyszyła mu w momencie zawierania związku w odniesieniu do jego nierozzerwalności. W prawidłowym rozumieniu kan. 1101 § 2 KPK, a tym samym we właściwym stosowaniu go w procesie o stwierdzenie nieważności małżeństwa, niemałą po-

⁶ Dec. c. Defilippi z 17.06.2004, RRD 96 (2004), s. 429-430.

moc – po myśli kan. 19 KPK – przynosi orzecznictwo Trybunału Roty Rzymskiej.

Celem niniejszego opracowania jest zaprezentowanie najnowszej jurysprudencki Roty Rzymskiej w przedmiocie wykluczenia *bonum sacramenti* w oparciu o opublikowane orzeczenia tego Trybunału Apostolskiego z 2004 r. Spośród 22, które wówczas zapadły z wymienionego tytułu, w *Decisiones seu Sententiae* ogłoszono 11 (4 *pro nullitate* i 7 negatywnych)⁷.

1. Nierozerwalność jako istotny przymiot małżeństwa

Przywołując prawdę o nierozdzielności małżeństwa, audytorzy rotalni podkreślają, iż *indissolubilitas* jest obrazem, znakiem i świadectwem nierozdzielnej jedności zachodzącej między Chrystusem i Kościołem⁸, który to przymiot już od początku tradycji kanonicznej nosi miano dobra sakramentu (*bonum sacramenti*)⁹. Tę tożsamość nierozdzielności i dobra sakramentu przyjmuje się powszechnie w praktyce sądowej, choć w aspekcie teologicznym *bonum sacramenti* ma szerszy zakres niż nierozdzielność. Dobro sakramentu oznacza bowiem nierozdzielność węzła małżeńskiego i jednocześnie jedność małżeństwa: na znak jedności Chrystusa i Kościoła¹⁰. Według św. Tomasza z Akwinu przez dobro sakramentu rozumie się to wszystko, co odnosi się do znaczenia nierozdzielności, a więc to, co ma miejsce po zawarciu małżeństwa jako znaku więzi Chrystusa i Kościoła¹¹.

W analizowanych orzeczeniach rotalnych podkreśla się, iż *indissolubilitas matrimonii* znajduje swój fundament w woli Boga, w darze łaski Chrystusa, we wzajemnym oddaniu się dwóch osób oraz w wymogach społeczności, przede wszystkim kościelnej, a wszystkie te aspekty wewnętrznie wiążą się ze sobą. Zwraca się też uwagę, że nierozdzielność, jakkolwiek nie stanowi istoty małżeństwa, jest tak mu jednak właściwa, że bez niej nie można sobie małżeństwa

⁷ *Decisiones seu Sententiae selectae inter eas quae anno 2004 prodierunt cura eiusdem Apostolici Tribunalis editae*, t. 96, Libreria Editrice Vaticana 2013, ss. 976.

⁸ Zob. *Commissio Theologica Internationalis*, w: *Documeta – Documenti (1969-1988)*, Città del Vaticano 1988, s. 228.

⁹ Zob. S. AUGUSTINUS, *De Genesi ad litteram*, Lib. IX, cap. 7, n. 12, w: PL, t. 34, s. 397; PIUS XI, *Litterae encyclicae Casti connubii*, 31.12.1930, AAS 22 (1930), s. 551.

¹⁰ Dec. c. Stankiewicz z 22.01.2004, RRD 96 (2004), s. 52.

¹¹ Zob. Dec. c. Stankiewicz z 26.01.2001, RRD 93 (2001), s. 802.

wyobrazić¹². Akcentuje się również to, że wymieniony przymiot małżeństwa, pochodzący z prawa naturalnego, otrzymuje szczególną moc z racji sakramentu¹³. W orzeczeniu c. Defilippi z 2 grudnia 2004 r., w nawiązaniu do wypowiedzi Międzynarodowej Komisji Teologicznej z 1977 r., zwraca się uwagę na to szczególne powiązanie nierozzerwalności z sakramentalnością małżeństwa: zachodzi między nimi wzajemna relacja konstytutywna. Nierozzerwalność bowiem czyni łatwiejszym poznanie sakramentalności małżeństwa chrześcijańskiego, z kolei sakramentalność stanowi – teologicznie – najwyższy, choć nie jedyny, fundament nierozzerwalności tego związku¹⁴. W orzeczeniu c. Caberletti z 17 grudnia 2004 r. szerzej wskazuje się na nierozzerwalność małżeństwa ważnie zawartego i dopełnionego¹⁵.

Judykatura Roty Rzymskiej przywołuje ponadto nauczanie na temat nierozzerwalności pochodzące od Ojców Kościoła (m.in. św. Ambrożego), doktrynę św. Tomasza z Akwinu, Konstytucję *Gaudium et spes* Soboru Watykańskiego II (nn. 48-49), Katechizm Kościoła Katolickiego (n. 1644), Adhortację apostolską *Familiaris consortio* Jana Pawła II (n. 20), List do Rodzin Jana Pawła II (n. 7 i 11-12), *Propositiones* Międzynarodowej Komisji Teologicznej (sesja z 1-6 grudnia 1977 r.), przemówienie Piusa XII do Roty Rzymskiej z 3 października 1941 r., przemówienie Pawła VI do Roty Rzymskiej z 9 lutego 1976 r. oraz przemówienie Jana Pawła II do Roty Rzymskiej z 24 stycznia 1981 r.¹⁶. Niejednokrotnie można także spotkać odniesienia do utrwalałych zasad judykatury rotalnej¹⁷.

¹² Dec. c. Sable z 19.05.2004, RRD 96 (2004), s. 329.

¹³ Dec. c. Huber z 12.02.2004, RRD 96 (2004), s. 116-117; Dec. c. Ferreira Pena z 03.12.2004, RRD 96 (2004), s. 834; zob. KPK, kan. 1056.

¹⁴ Dec. c. Defilippi z 02.12.2004, RRD 96 (2004), s. 806; Dec. c. Ferreira Pena z 03.12.2004, RRD 96 (2004), s. 835; zob. COMMISSIO THEOLOGICA INTERNATIONALIS, *Propositiones de quibusdam quaestionibus doctrinalibus ad matrimonium christianum pertinentibus*, Sessio 1977 (1-6 decembris), w: *Enchiridion Vaticanum*, t. 6, Bologna 1980, s. 380.

¹⁵ Dec. c. Caberletti z 17.12.2004, RRD 96 (2004), s. 293-294.

¹⁶ Dec. c. Stankiewicz z 22.01.2004, RRD 96 (2004), s. 51-52; Dec. c. Ciani z 14.07.2004, RRD 96 (2004), s. 487; Dec. c. Ciani z 24.11.2004, RRD 96 (2004), s. 753; Dec. c. Defilippi z 02.12.2004, RRD 96 (2004), s. 805; Dec. c. Ferreira Pena z 03.12.2004, RRD 96 (2004), s. 835; Dec. c. Caberletti z 17.12.2004, RRD 96 (2004), s. 893-94.

¹⁷ Zob. m.in. Dec. c. Huber z 12.02.2004, RRD 96 (2004), s. 118-119.

Nierozerwalność małżeństwa, wskazana w kan. 1056 KPK jako istotny przymiot tego związku, wpisana została również do kan. 1057 § 2 KPK, w którym określa się zgodę małżeńską jako akt woli, przez który mężczyzna i kobieta „w nieodwołalnym przymierzu” wzajemnie się przekazują i przyjmują w celu ustanowienia małżeństwa. Jakkolwiek zgoda małżeńska jest nieodwołalna, to jednak nie ulega wątpliwości, że wyrażoną można odwołać, i *de facto* bywa ona odwoływana – jedynie psychologicznie. Takie odwołanie nie wywołuje jednak skutków prawnych, zgoda bowiem raz ważnie wyrażona nie zależy już od woli ludzkiej¹⁸.

Nierozerwalność węzła małżeńskiego, właściwa wymiarowi naturalnemu każdego małżeństwa, czytamy w wyroku c. Stankiewicz z 23 stycznia 2004 r., jeśli jest traktowana jako pełnia witalnej mocy, przez którą węzeł małżeński łączy mężczyznę i kobietę, zawiera w sobie trzy stopnie tej wiążącej siły: stałość, czyli ciągłość (*stabilitas seu permanentia*), trwanie nieprzerwane (*perpetuitas*) i nierozzerwalność rozumianą *sensu stricto* (*indissolubilitas sensu stricto intenta*). Wszystkie z tych stopni odnoszą się do jedynej istotnej struktury nierozzerwalności i nierozdzielnie należą do jednoczącej mocy węzła małżeńskiego, jednak pod względem pojęciowym i praktycznym mogą być rozdzielone¹⁹.

Przydatność owego rozróżnienia stopni trwałości w obszarze nierozzerwalności małżeństwa, zauważa następnie wymieniony ponens, dostrzega się w określeniu mocy prawnej – unieważniającej konsens małżeński – intencji przeciwnej *bonum sacramenti*, czyli wykluczenia nierozzerwalności małżeństwa²⁰.

2. Stopnie wykluczenia nierozzerwalności małżeństwa

Kontynuując swój wywód na temat stopni dotyczących jedynej struktury istotnej nierozzerwalności małżeństwa, Stankiewicz stwierdza, że pozytywny akt woli wykluczający wymieniony przymiot małżeństwa, o którym to wykluczeniu w kan. 1101 § 2 KPK, ma różne

¹⁸ Dec. c. Huber z 12.02.2004, RRD 96 (2004), s. 117.

¹⁹ Dec. c. Stankiewicz z 22.01.2004, RRD 96 (2004), s. 52.

²⁰ „Etenim specificatio gradationis, in ambitu huius proprietatis essentialis matri-monii [indissolubilitatis – W.G.] peracta, magnam affert utilitatem ad determnandam vim iuridicam, consensum invalidantem, intentionis contra bonum sacramenti, seu exclusionis indissolubilitatis”. – Tamże.

korzenie, na których opierają się poszczególne wykluczenia, to jest zarówno stałości, czyli ciągłości wspólnoty i węzła małżeńskiego, jak i nieprzerwanego trwania oraz nierozzerwalności *sensu stricto* teźże wspólnoty i teźże węzła²¹.

Na podstawie tego rodzaju gradacji dotyczącej nierozzerwalności małżeństwa można rozróżnić, zauważa były dziekan Roty Rzymskiej, trzy stopnie dokonania wykluczenia teźże istotnego przymiotu małżeństwa, które znajdują swoją podstawę w różnych stopniach trwałości wspólnoty i węzła małżeńskiego.

Tak więc przede wszystkim nierozzerwalność małżeństwa z natury rzeczy wyklucza ten, kto całkowicie odrzuca jego stałość (zob. kan. 1096 KPK), czyli ciągłość wspólnoty i węzła małżeńskiego. Ma to miejsce wówczas, gdy ktoś zamierza ustanowić ze współpartnerem wspólnotę jedynie przejściową albo na sposób pewnego eksperymentu. Tego rodzaju związki, jakkolwiek pozbawione są stałości, usurpują sobie nazwę małżeństwa, np. „małżeństwo dla eksperymentu”, inaczej „małżeństwo zawierane na próbę”²². Związki takie, jako nietrwałe, nie mogą być uznane za ważne zawarte małżeństwa. Wszak wola jednego lub obojga kontrahentów nawiązania relacji samej z siebie przejściowej i epizodycznej, bez woli stworzenia wspólnoty, która by pomiędzy nimi trwała, sprawia, że małżeństwo jest nieważne z powodu wykluczenia nierozzerwalności, która zakłada trwałość węzła małżeńskiego.

Matrimonium ad experimentum, nazywane powszechnie „małżeństwem na próbę”, opiera się na woli kontrahenta zachowania „prawa własnego” i wykonywania go w celu odrzucenia i rozwiązania na własną rękę takiego związku w przypadku niepomyślnego wyniku eksperymentu; dokonuje się to na sposób warunku rozwiązującego co do

²¹ Ponens powołuje tutaj następujące prace: J. HERVADA – P. LOMBARDIA, *El recho de Pueblo de Dios. Hacia un sistema del derecho canónico*, t. 3: *Derecho matrimonial*, Pamplona 1973, s. 70-80; P. J. VILADRICH, *Il consenso matrimoniale. Tecniche di qualificazione e di esegesi delle cause canoniche di nullità (cc. 1095-1107 CIC)*, Milano 2001, s. 407-420; A. STANKIEWICZ, *La simulazione del consenso per l'esclusione dell'indissolubilità*, *Ius Ecclesiae* 13 (2001), s. 660-668, jak również następujące orzeczenia: Dec. c. Stankiewicz z 26.11.1998, RRD 90 (1998), s. 760-763; Dec. c. Stankiewicz z 15.12.1999, RRD 91(1999), s. 792-793; Dec. c. Stankiewicz z 27.11.2003, RRD 95 (2003), s. 695-696.

²² Ponens odwołuje się do Adhortacji apostolskiej Jana Pawła II *Familiaris consortio*, n. 80 oraz do dokumentu Papieskiej Rady ds. Rodziny *Familia, Matrimonio e „unioni di fatto”*, Città del Vaticano 2000, n. 5.

niepewnej przyszłości. W ten sposób bowiem w zawieraniu takiego związku, jedna lub obydwie strony zamierza (zamierzają) uniknąć jakiegokolwiek jego trwałości, odpowiedzialności oraz praw i obowiązków właściwych prawdziwej miłości małżeńskiej²³.

W takim przypadku przedmiotem woli jest nie tyle małżeństwo, które będzie akceptowane lub nie w przyszłości, ile jego imitacja lub eksperymentalny pozór niektórych aspektów życia małżeńskiego, których trwanie – jako eksperymentu czy próby – jest z zasady przejściowe²⁴.

To samo należy powiedzieć, podkreśla Stankiewicz, w odniesieniu do przypadku pozytywnego rezultatu związku zawartego *ad experimentum*. Także wówczas bowiem – zważywszy, że zastrzeżenie sobie przez podmiot prawa do odrzucenia takiego związku niesie ze sobą wolę ustanowienia relacji samej w sobie tymczasowej i przejściowej – jest czymś oczywistym, że tzw. małżeństwo na próbę jest nieważne z powodu wykluczenia owego pierwszego poziomu nierozzerwalności między prawdziwymi małżonkami, którym jest stałość, czyli ciągłość ich wspólnoty²⁵.

W drugim przypadku, kontynuuje ponens, wykluczenie nierozzerwalności ma miejsce wówczas, gdy ktoś – nie kwestionując stałości wspólnoty małżeńskiej – odrzuca jednak jej całkowicie nieprzerwane trwanie, oparte na trwałym węźle małżeńskim (por. kan. 1134 KPK). Tego rodzaju sytuacja zachodzi wówczas, gdy ktoś ustanawia ze współpartnerem wspólnotę jedynie czasową, to jest na czas określony lub nieokreślony, a więc z zachowaniem możliwości odwołania początkowej zgody małżeńskiej lub jej zniweczenia, nieprzerwanie podtrzymywanej z powodu niewłaściwego rozumienia charakteru tejże zgody. W takim przypadku kontrahenci zamierzają powziąć zgodę jedynie czasową, tj. nie tylko w aspekcie materialnym, lecz również formalnym. Jakkolwiek bowiem prawdziwa zgoda, która stwarza małżeństwo, w myśl doktryny św. Tomasza z Akwinu²⁶ nie jest nie-

²³ Ponens odwołuje się do dokumentu Papieskiej Rady ds. Rodziny *Familia, Matrimonio e „unioni di fatto*, n.5.

²⁴ Ponens odwołuje się do pracy: P. J. VILADRICH, *Il consenso matrimoniale...*, dz. cyt., s. 415.

²⁵ Zob. tamże.

²⁶ S. THOMAS, *Commentarium in lib. IV Sententiarum*, dist. XXXI, q. 1, art. 3, ad 4; Zob. A. STANKIEWICZ, *De iurisprudencia rotali recentiore circa simulationem totalem et partialem* (cc. 1101 § 2 CIC; 824 CCEO), *Monitor Ecclesiasticus* 122 (1997), s. 438.

przerwanie trwała materialnie, tj. w stosunku do istoty aktu, ponieważ akt ten przestaje istnieć i może nastąpić po nim akt przeciwny, to jednak formalnie jest nieprzerwanie trwała, gdyż dotyczy nieprzerwanego trwania węzła małżeńskiego, w przeciwnym wypadku nie stworzyłaby małżeństwa, wszak zgoda powzięta czasowo (*ad tempus*) nie stwarza go. Mowa jest o akcie nieprzerwanie trwałym pod względem formalnym, według którego akt przyjmuje rodzaj od przedmiotu, i według tego nierozzerwalność małżeństwo otrzymuje od zgody²⁷.

Poza tym, kontynuując ponens, zgoda powzięta *ad tempus* wprowadza negację trwałego waloru samej „małżeńskości”, która polega na daniu siebie w pełnym wymiarze komplementarnym kobiecie i mężczyźnie wraz z wolą zobowiązania jednego wobec drugiego w poczuciu sprawiedliwości, a także dzielenia ze sobą całkowitego projektu życia, w tym, co mają i czym są²⁸.

Za zgodą czasową, konkluduje Stankiewicz, kryje się z jednej strony radykalne uwarunkowanie daru z siebie i przyjęcia drugiego, w oczywistym kontraście z trwałym walorem współmałżonka jako mężczyzny lub kobiety, z drugiej zaś, niekiedy bynajmniej niemałe, korzystanie czasowe, dopóki to komuś odpowiada, z niektórych walorów drugiej osoby i wspólnego z nią życia²⁹.

W przypadku trzecim dokonuje się bezpośrednio wykluczenie nierozzerwalności małżeństwa w sensie ścisłym: gdy ktoś zastrzega sobie zdecydowane prawo, czyli możliwość rozwiązania lub zerwania węzła swojego małżeństwa. Kontrahent bowiem może przypisać sobie możliwość odzyskania stanu wolnego – czy to własnymi siłami i arbitralnie, na sposób dawnego listu rozwodowego (Pwt 24, 1), czy też przez uzyskanie od władz publicznych wyroku rozwodu lub unieważnienia rozwiązującego węzeł małżeński. Tego rodzaju subiektywne zastrzeżenie przeciw nierozzerwalności nazywane jest w doktrynie i w orzecznictwie prawem do rozejścia się (*ius divertendi*) albo ściślej: prawem uwolnienia się lub możliwością otrzymania rozwodu (*ius divertendi aut facultas divortii*)³⁰. Chodzi więc o obecność konstytutyw-

²⁷ Dec. c. Stankiewicz z 22.01.2004, RRD 96 (2004), s. 54.

²⁸ Ponens odwołuje się do dokumentu Papieskiej Rady ds. Rodziny *Familia, Matrimonio e „unioni di fatto”*, n. 22.

²⁹ Ponens odwołuje się do pracy: P.J. VILADRICH, *Il consenso matrimoniale...*, dz. cyt., s. 416.

³⁰ Ponens odwołuje się do Adhortacji apostołskiej Jana Pawła II *Familiaris consortio*, n. 82 oraz do własnego wyroku z 26.11.1998, RRD 90 (1998), s. 761.

ną w woli konsensualnej jednego lub obojga kontrahentów tzw. prawa do rozejścia się lub zastrzeżenie prawa do rozwiązania małżeństwa (jako ważnego, czyli istniejącego) na podstawie uznania władzy zewnętrznej w stosunku do węzła małżeńskiego, zdolnej do prawnego i skutecznego zniweczenia jego mocy jednoczącej³¹.

Jakkolwiek, zauważa Stankiewicz, przyczyna, czyli racja aplikowania wspomnianego *ius divertendi* do własnego małżeństwa może łączyć się z racją wykluczenia trwałości, w obydwu jednak przypadkach fakt wykluczenia zachowuje swoją specyfikę. Kto bowiem wyklucza trwałość węzła małżeńskiego, zamierza jedynie związek czasowy. Sądzi bowiem, że po upływie przewidzianego czasu trwania wspólnoty nie jest już związany węzłem, który według jego uznania wygasł lub przestał istnieć.

W wykluczeniu nierozzerwalności rozumianej *sensu stricto*, czytamy w orzeczeniu, zastrzeżenie prawa rozejścia się opiera się na uzurpowanej sobie przez wykluczającego własnej władzy wewnętrznej albo na władzy zewnętrznej (cywilnej lub religijnej) uwolnienia nierozzerwalności małżeństwa, tak iż kontrahent pozostaje całkowicie wolny od węzła małżeńskiego³². Lecz zastrzeżenie sobie prawa do rozejścia się, tj. do rozwiązania węzła małżeńskiego własną powagą i osądem lub z pomocą władzy publicznej o takiej samej władzy według jego intencjonalnego przekonania, ma szerszą i głębszą moc niż zwykle postanowienie ucieknięcia się do rozwodu cywilnego, jeśli sprawy nie ułożą się pomyślnie lub jeśli nastąpią jakieś wydarzenia³³.

O trzech stopniach nierozzerwalności małżeństwa (*stabilitas, perpetuitas, indissolubilitas sensu stricto intenta*) i odpowiadających im trzech formach wykluczenia tego istotnego przymiotu małżeństwa wspomina się również w wyroku c. Defilippi z 2 grudnia 2004 r., w którym odwołano się do pracy P. J. Viladricha: *Estructura esencial del matrimonio y simulación del consentimiento*³⁴ oraz do orzeczenia c. Stankiewicz z 26 listopada 1998 r.³⁵.

Tak więc skutku prawnego (powstanie węzła małżeńskiego) nie osiąga konsens, który nie jest skierowany ku prawdziwemu małżeń-

³¹ Ponens odwołuje się do pracy: P. J. VILADRICH, *Il consenso matrimoniale...*, dz. cyt., s. 417-418.

³² Ponens odwołuje się do własnego wyroku z 27.11.2003, RRD 95 (2003), s. 697.

³³ Dec. c. Stankiewicz z 22.01.2004, RRD 96 (2004), s. 53-55.

³⁴ Pamplona 1997, s. 97.

³⁵ RRD 90 (1998), s. 761.

stwu, lecz ku jakiejś innej postaci związku, który – choć zewnętrznie podobny jest do właściwego małżeństwa uznanego przez Kościół – różni się jednak od niego pod względem istoty, określonej w kann. 1055 i 1056 KPK³⁶.

W związku ze sformułowanym wyżej stwierdzeniem, iż kontrahent może sobie zastrzec prawo do rozejścia się, nie tylko uzurpując sobie w tym względzie władzę własną (wewnętrzną), ale także przypisując ją władzy cywilnej lub religijnej (czynnik zewnętrzny), rodzi się pytanie, czy postanowienie ucieknięcia się – jeśli sprawy źle się ułożą (*si res male cesserint*) – do rozwodu cywilnego oznacza wykluczenie nierozzerwalności. W wyroku c. Stankiewicz z 22 stycznia 2004 r. ponens stwierdza, że tego rodzaju postanowienie może świadczyć o wykluczeniu nierozzerwalności małżeństwa. Powzięte bowiem przed jego zawarciem, jeśli jest jasno określone, nie może pozostać bez skutku na forum kanonicznym, ponieważ – jak nadmienia się w Adhortacji apostołskiej Jana Pawła II *Familiaris consortio* – „codzienne doświadczenie pokazuje, niestety, że ten, kto wnosi sprawę o rozwód, zamierza wejść w ponowny związek, oczywiście bez katolickiego ślubu kościelnego” (n. 84). Również Katechizm Kościoła Katolickiego, dodaje ponens, uznaje, że „rozwód jest poważnym wykroczeniem przeciw prawu naturalnemu”, ponieważ „zmierza do zerwania dobrowolnie zawartej przez małżonków umowy [...], znieważa przymierze zbawcze, którego znakiem jest małżeństwo sakramentalne [...], a fakt zawarcia nowego związku, choćby był uznany przez prawo cywilne, powiększa jeszcze bardziej ciężar rozbicia, stawia bowiem współmałżonka żyjącego w nowym związku w sytuacji publicznej i trwałego cudzołóstwa” (n. 2384); poza tym rozwód wprowadza nieporządek „do komórki rodzinnej i społeczeństwa” (n. 1385)³⁷.

Stankiewicz stwierdza następnie, że jakkolwiek postanowienie uzyskania rozwodu cywilnego może być niekiedy uważane za jedyny – jak to formułuje Katechizm Kościoła Katolickiego – „sposób zabezpieczenia praw, opieki nad dziećmi czy obrony majątku” (n. 2383) pomiędzy prawowitymi małżonkami, to jednak zazwyczaj zawiera w sobie wolę rozwiązania węzła małżeńskiego i odzyskania wolnego stanu także u katolików, którzy wcale nierzadko przedkładają ziemską

³⁶ Dec. c. Ferreira Pena z 03.12.2004, RRD 96 (2004), s. 834.

³⁷ Dec. c. Stankiewicz z 22.01.2004, RRD 96 (2004), s. 56.

szczęśliwość i swobodę małżeńską nad zasady nauki Kościoła o nierozzerwalności małżeństwa³⁸.

Jakkolwiek kwestia woli uzyskania rozwodu cywilnego pominięta jest w pozostałych orzeczeniach z 2004 r., to niemniej warto dodać, iż w orzecznictwie rotalnym przyjmuje się również, iż tego rodzaju postanowienie nie powinno prowadzić do zbyt pospiesznego, a tym bardziej automatycznego przyjęcia przez sędziego wykluczenia *bonum sacramenti*. Możliwe są bowiem przypadki postanowienia przez kontrahenta uzyskania rozwodu cywilnego z jednoczesną wolą związania się nierozzerwalnym węzłem małżeńskim³⁹. W każdej więc sprawie o nieważność małżeństwa z tytułu wykluczenia nierozzerwalności należy okazać właściwą wnikliwość w ustaleniu tego, co zamierzał nupturient podejmując intencję ucieknięcia się – *si caus ferat* – do rozwodu cywilnego: czy ochronę swoich praw wobec władzy świeckiej, czy raczej odzyskanie stanu wolnego zarówno na forum cywilnym, jak i kanonicznym⁴⁰.

3. Pozytywny akt woli

Symulacja zgody małżeńskiej określana jest jako niezgodność pomiędzy tym, co podmiot chce wewnętrznie, a tym, co wyraża na zewnątrz. W kan. 1101 § 1 KPK ustawodawca przyjmuje domniemanie (*praesumptio iuris*), w myśl którego zgoda wewnętrzna odpowiada słowom lub znakom użytym przy zawieraniu małżeństwa. Natomiast w kan. 1101 § 2 KPK ustawodawca stanowi, iż symulacja (tak całkowita, jak częściowa) winna być dokonana pozytywnym aktem woli, powziętym przez jedną lub obydwie strony (zob. kan. 1104 § 2 KPK).

3. 1. Pojęcie

Pozytywny akt woli jest podjętą świadomie i dobrowolnie oraz w sposób zdeterminowany intencją „wyjęcia” nierozzerwalności z własnego małżeństwa (z przedmiotu formalnego zgody małżeńskiej) istniejącą w momencie wyrażania zgody małżeńskiej⁴¹. Akt taki po-

³⁸ Tamże; Ponens odwołuje się tutaj do własnego orzeczenia z 26.11.1998, RRD 90 (1998), s. 762.

³⁹ Zob. Dec. c. Stankiewicz z 27.05.1997, RRD 89 (1997), s. 56.

⁴⁰ Zob. tamże, s. 57.

⁴¹ „*Exclusio indissolubilitatis, seu boni sacramenti, ut effectum nullitatis matrimonii in foro ecclesiali assequi valeat, ab alterutra vel utraque parte perfici debet positivo*

winien być powzięty w stosownym kontekście osobowym myślenia i działania rozumu, i być całkowicie przeciwny nierozzerwalności małżeństwa⁴². Z natury rzeczy, aktowi symulacyjnemu musi towarzyszyć świadomość kontrahenta, iż wyklucza nierozzerwalność małżeństwa; nie jest natomiast czymś koniecznym, by znał on konsekwencję wykluczenia, tj. nieważność małżeństwa⁴³.

W wyroku c. Huber z 12 lutego 2004 r. ponens wyjaśnia, że akt woli oznacza określone jej działanie, a charakter pozytywny tego aktu wskazuje na przeciwieństwo w stosunku do inercji w odniesieniu do nierozzerwalności małżeństwa. Akt wykluczający nierozzerwalność nie powstaje jako ukierunkowany ku „nie chcieć” (*nolle*), lecz jako akt zmierzający ku „chcieć nie” (*velle non*). Wola, dodaje Huber, choć zazwyczaj idzie za przedmiotem przedstawionym jej przez intelekt, to jednak nie zawsze „ulega” takiej dyspozycji. Pozytywny akt woli wymaga zatem „przejścia” woli z bierności do aktywności, z inercji do aktywnej symulacji⁴⁴. Zarówno Magisterium kościelne, jak i tradycja kanoniczna oraz judykatura rotalna wymagają zawsze – w stosunku do jakiegokolwiek symulacji – pozytywnego aktu woli, który „przewyższa” wolę habitualną i interpretatywną (domniemaną), błędną opinię o pożytku – w pewnych przypadkach – rozvodu i zwykle postanowienie nierespektowania realnie podjętych obowiązków⁴⁵.

voluntatis actu (cf. can. 1101 § 2), explicite vel implicite elicito, actualiter vel saltem virtualiter vim suam exerente tempore manifestationis signi nuptialis (cf. can. 110 § 2)” Dec. c. Stankiewicz z 22.01.2004, RRD 96 (2004), s. 57.

⁴² Tamże; Dec. c. Huber z 12.02.2004, RRD 96 (2004), s. 117; Dec. c. Sable z 19.05.2004, RRD 96 (2004), s. 330.

⁴³ Dec. c. Huber z 12.02.2004, RRD 96 (2004), s. 118.

⁴⁴ „Exclusio, ut effectum sortiatur, requirit positivum actum voluntatis. Ad illum ponendum tria sunt necessaria: actus, voluntas, positivitas. «Actus» est quaedam operatio. Fons proximus huiusmodi operationis debet esse «voluntas», quidem determinata et applicata ad negotium per se ipsam peragendum. «Positivitas» voluntatis opponitur eius inertiae circa indissolubilitatem matrimonii. Cum quilibet actus voluntatis positivus sit, actus indissolubilitatem excludens non constituitur actu «nolle», sed «velle non». Voluntas, etsi «regulariter» obiectum prosequitur qualiter ab intellectu eidem proponitur; tamen non semper animi dispositionem sequitur. Intentio habitualis itaque non sufficit ad requisitam positivitatem constituendam, quia non afficit matrimonium concretum celebrandum. Postulatur quidem transitus voluntatis ex passivitate in activitatem, ex inertia in activam simulationem”. – Tamże, s. 118.

⁴⁵ Huber odwołał tutaj się do przemówienia Jana Pawła II do Roty Rzymskiej z 21 stycznia 2000 r., AAS 92 (2000), s. 352.

Z kolei w wyroku c. Sable z 19 maja 2004 r. zwrócono uwagę, że pozytywny akt woli czyni dyspozycję umysłu obecną i aktualną: wolę habitualną lub interpretatywną zamienia w operatywną, pragnienie w postanowienie, to ostatnie zaś w chcenie, tj. w akt rzeczywiście podjęty, który ujawnia i implikuje wewnętrzną wolę⁴⁶.

W orzeczeniu c. Defilippi z 2 grudnia 2004 r. stwierdza się, że w utrwalonym orzecznictwie rotalnym przywiązuje się dużą wagę do użytego w kan. 1101 § 2 KPK przymiotnika „pozytywny” (w odniesieniu do symulacyjnego aktu woli) oraz do jego właściwego znaczenia. Określa się więc zakres aktu pozytywnego oraz zawartą w nim determinację woli. „Jeśli prawo dodaje do aktu woli słowo «pozytywny», stwierdza ponens, czyni to po to, by w ten sposób odróżnić go od wszystkich innych aktów, które nie są pozytywne, a więc nie determinują woli, zawężają ją i wytyczają jej granice. Mówiąc inaczej, nieodzowne jest istnienie aktu podjętego i pochodzącego ze sfery czysto intelektualnej, by stać się chceniem i skonkretyzować się w fakcie”⁴⁷. W konsekwencji, gdy mówi się o symulacji zgody małżeńskiej z powodu wykluczenia istotnego przymiotu nierozzerwalności, powinna mieć miejsce silna wola zawarcia małżeństwa jako węzła rozwiązalnego⁴⁸.

Akt woli określony w kanonie jako „pozytywny”, w orzeczeniu c. Caberletii z 17 grudnia 2004 r. ocenia się jako istotę symulacji, ponieważ skutek własnego działania podmiot może osiągnąć jedynie przez działanie woli. Norma kanoniczna, dodaje ponens (odwołując się do alokucji Jana Pawła II do Roty Rzymskiej z 29 stycznia 1993 r.), uznająca – jako skutek symulacji – nieważność małżeństwa, stanowiąca wyraz zasady prawa naturalnego, wskazuje, iż byłoby poważną raną godzącą w stałość małżeństwa, a w konsekwencji w świętość tego związku, gdyby fakt symulacyjny nie był zawsze skonkrety-

⁴⁶ „Positivus voluntatis actus, e contra, «praesentem et actualement reddit mentis habitum, habitualement vel genericam voluntatem in operativam vertit, desiderium in propositum, propositum in volitum, i.e. in actum re positum, qui contrarium manifestat et implicat internam voluntatem» (cam Funghini, sent. diei 14 decembris 1994, ibid., vol. LXXXVI, p. 660, n. 2)”. – Dec. c. Sable z 19.05.2004, RRD 96 (2004), s. 330.

⁴⁷ Dec c. Defilippi z 02.12.2004, RRD 96 (2004), s. 807; Ponens powołuje tutaj wyrok c. Funghini z 26.10.1998, RRD 90 (1998), s. 664 oraz pracę: E. GRAZIANI, *Mentalità divorcistica ed esclusione dell'indissolubilità del matrimonio*, Ephemerides Iuris Canonici 34 (1978), s. 26.

⁴⁸ Dec c. Defilippi z 02.12.2004, RRD 96 (2004), s. 807.

zowany ze strony domniemanego symulanta poprzez pozytywny akt woli⁴⁹.

Zjawisko symulacyjne i pozytywny akt woli zostały szerzej naświetlone w wyroku c. Sciacca z 17 grudnia 2004 r. Nawiązując do pracy P. M. Andreiniego⁵⁰, ponens zauważa, że zawarcie małżeństwa wiąże się z podjęciem dwóch aktów woli – pozytywnych i różnych od siebie. Pierwszym jest akt, poprzez który chce się małżeństwa, drugim zaś akt, poprzez który wyraża się własny zamiar. Pierwszy jest znany jedynie Bogu i kontrahentowi, drugi jest skierowany do innych. Ponieważ ten drugi akt jest oczywiście funkcją pierwszego, logicznie biorąc, obydwa akty powinny odpowiadać sobie, jednak z powodu wolnego wyboru, nie jest to czymś niuniknionym (mogą sobie nie odpowiadać), stąd też dwa paragrafy kan. 1101 KPK⁵¹.

Różnica między wolą a deklaracją, nadmienia Sciacca, nadzwyczajna pod względem przejrzystości prawnej i subtelna psychologicznie, urzeczywistnia się w ten sposób, że symulant nie chce tego, co mówi albo całkowicie, czyli absolutnie, albo częściowo, czyli relatywnie do określonych konsekwencji deklarującego; jego słowa brzmią przeciwnie niż jego wewnętrzne chcenie, rzeczywisty zamiar. Deklarując swoją wolę, mentalnie nie chce tego, co deklaruje. Zastrzeżenie mentalne polega na tym, że kontrahent wypowiada deklarację i kontrdeklarację w stosunku do tej samej czynności prawnej, i w ten sposób obydwie się „neutralizują”. W samym akcie deklaracji zawarta jest również kontrdeklaracja: jedna jest „neutralizowana” przez drugą, wobec czego czynność prawna całkowicie prowadzi do skutku negatywnego⁵².

Tego rodzaju pogląd, stwierdza ponens, przyjmują uznani autorzy, m.in. F. Cappello, według którego istnieją dwa akty woli: pozytywne i przeciwne sobie; ten drugi niweczy pierwszy, albo – jak można powiedzieć – dwa przeciwne sobie akty nawzajem się „rozbijają”, stąd całkowicie brak jest zgody małżeńskiej⁵³. Podobnie twierdzi P. Gasparri, gdy mówi o dwóch aktach, które powodują wzajemną destruk-

⁴⁹ Dec. c. Caberletti z 17.12.2004, RRD 96 (2004), s. 896-897; zob. JAN PAWEŁ II *Przemówienie do Roty Rzymskiej*, 29.01.1993, AAS 85 (1993), s. 1259.

⁵⁰ P. M. ANDREINI, *De matrimonio. Corso di diritto canonico*, Bologna 1998, s. 179.

⁵¹ Dec. c. Sciacca z 17.12.2004, RRD 96 (2004), s. 911.

⁵² Dec. c. Sciacca z 17.12.2004, RRD 96 (2004), s. 911. Ponens powołuje następującą pracę: *Contributi alla teoria canonistica dei vizi del consenso matrimoniale* [nie wskazano autora], Firenze 1940, s. 7.

⁵³ F. CAPPELLO, *Tractatus canonico-moralis de sacramentis*, t. 3: *De matrimonio*, Taurini-Romae 1933, wyd. 3, n. 598.

cję⁵⁴, a także F. X. Wernz, P. Vidal i Ph. Aguirre przyjmując istnienie przeciwstawnych sobie i niweczających się wzajemnie jednej i drugiej woli⁵⁵. Z nowszych autorów ponens powołuje J. F. Castaño, J. Hendriksa i P. Biachiego. Według pierwszego z nich do zaistnienia symulacji we właściwym znaczeniu konieczna jest świadoma i dobrowolna rozbieżność pomiędzy zewnętrznym wyrażeniem konsensu małżeńskiego a tym, czego się chce „wewnątrz woli”⁵⁶. Drugi z wymienionych kanonistów podkreśla, że przez symulację należy rozumieć akt woli, nie zaś błędny sąd (błąd), poprzez który to akt osoba chciała coś różnego od małżeństwa, i to w taki sposób, że je wykluczyła. Dodaje, że w symulacji wyrażona faktycznie zgoda małżeńska spotyka się ze sprzeciwem odmiennej woli wewnętrznej⁵⁷. Dla trzeciego z autorów pozostaje czymś oczywistym, że mimo deklaracji składanej w momencie zawierania małżeństwa pozytywnym aktem woli, możliwe jest odrzucenie przez jedną ze stron – pozytywnym aktem woli – małżeństwa w swoim całokształcie lub jednego z jego istotnych elementów lub istotnych przymiotów⁵⁸.

Ponens konkluduje stwierdzając, że istnienie symulacji, a tym samym nieważności małżeństwa, można przyjąć jedynie wówczas, gdy w danym przypadku okaże się, że wola wykluczenia (nierozzerwalności) przeważała nad wolą zawarcia małżeństwa prawdziwego⁵⁹.

Mówiąc o pozytywnym akcie woli wypada nadmienić, iż do ważnego zawarcia małżeństwa bynajmniej nie wymaga się, by obowiązek zachowania nierozzerwalności małżeństwa nupturienici podejmowali pozytywnym aktem woli; wystarczy, że wymienionego istotnego przymiotu małżeństwa nie wykluczają pozytywnym aktem woli, mając ogólną intencję zawarcia małżeństwa, jak inni ludzie⁶⁰.

⁵⁴ P. GASPARRI, *Tractatus canonicus de matrimonio*, t. 2, In Civitate Vaticana 1932, s. 45

⁵⁵ F. X. WERNZ, P. VIDAL, PH. AGUIRRE, *Ius canonicum*, t. 5: *Ius matrimoniale*, Romae 1946, wyd. 3, s. 594.

⁵⁶ J. F. CASTAÑO, *Il sacramento del matrimonio*, Roma 1992, s. 381.

⁵⁷ J. HENDRIKS, *Diritto matrimoniale. Commento ai canoni 1055-1165 del Codice di diritto canonico*, Milano 1999, s. 203.

⁵⁸ P. BIANCHI, *Quando il matrimonio è nullo?*, Milano 1998, s. 73.

⁵⁹ Dec. c. Sciacca z 17.12.2004, RRD 96 (2004), s. 913.

⁶⁰ Zob. Dec. c. Sciacca z 02.03.2001, RRD 93 (2001), s. 205; Dec. c. Caberletti z 17.12.2004, RRD 96 (2004), s. 897.

3. 2. Sposoby powzięcia

Gdy chodzi o sposób powzięcia pozytywnego aktu woli wykluczającego nierozzerwalność małżeństwa, to w analizowanych orzeczeniach rotalnych przypomina się to, co od dawna niezmiennie przyjmuje się odnośnie do tej kwestii. Tak więc stwierdza się, że akt ten może być podjęty zarówno w sposób wyraźny (*explicite*), jak i pośredni (*implicite*); tak intencją aktualną (*intentio actualis*), jak i wirtualną (*intentio virtualis*); czy to w formie absolutnej (*absolute*) czy hipotetycznej (*hypothetice*)⁶¹.

Gdy chodzi o możliwość podjęcia pozytywnego aktu woli zarówno *explicite*, jak i *implicite*, to w orzecznictwie często powoływane jest zdanie D. Staffy: „Actus positivus potest esse explicitus vel implicitus”⁶². Akt woli powzięty *explicite* ma miejsce wtedy, gdy jest bezpośrednio (wprost) skierowany ku wykluczeniu nierozzerwalności małżeństwa (wola zawarcia małżeństwa, które *pro lubitu* będzie rozwiązane albo przynajmniej rozwiązalnego)⁶³. Z kolei akt zainicjowany *implicite*, mieści się w innym akcie, który bezpośrednio godzi w nierozzerwalność małżeństwa; zmierza więc do czegoś, co „mieści się” w czymś innym, czego ktoś chce bezpośrednio⁶⁴ (np. wola zawarcia małżeństwa w określonym kościele czy innym związku wyznaniowym, gdzie małżeństwo jest rozwiązalne). Wykluczenie nierozzerwalności w sposób pośredni różni się istotowo od woli tzw. interpretatywnej (domniemanej), która nie istnieje w momencie, w którym rodzi się akt woli. Dodać należy i to, że wykluczenie dokonane *implicite* nie jest czymś przeciwnym w stosunku do aktu wykonanego *expresse* (wola wyrażająca się jakimś znakiem)⁶⁵.

Z kolei rozróżnienie pomiędzy intencją aktualną i wirtualną oznacza, że w pierwszym przypadku pozytywny akt woli wykluczający nierozzerwalność kontrahent podejmuje w momencie wyrażania zgody małżeńskiej, w drugim zaś akt taki został podjęty już przed wyraże-

⁶¹ Zob. Dec. c. Ciani z 14.07.2004, RRD 96 (2004), s. 488.

⁶² D. STAFFA, *De conditione contra matrimonii substantiam*, Romae 1955, wyd. 2, s. 17.

⁶³ Dec. c. Sable z 19.05.2004, RRD 96 (2004), s. 330.

⁶⁴ Dec. c. Caberletti z 17.12.2004, RRD 96 (2004), s. 897; Powołano tutaj pracę: F. GIL DE LAS HERAS, *El concepto canónico de la simulación*, w: J.I. BAÑARES (red.), *Simulación matrimonial en el Derecho Canónico*, Pamplona 1994, s. 108-109.

⁶⁵ Zob. Dec. c. Sabattani z 29.10.1963, SRRD 55 (1963), s. 706.

niem zgody i nie został następnie odwołany, a więc zachowuje swoją skuteczność intencjonalną w momencie wyrażania tejże zgody⁶⁶.

Szczególne znaczenie przypisuje się w judykaturze rotalnej rozróżnieniu pomiędzy wykluczeniem nierozzerwalności małżeństwa w formie absolutnej i w formie hipotetycznej, inaczej warunkowej. Wykluczenie dokonane *absolute*, spotykane nieczęsto, polega na powzięciu przez nupturienta pozytywnego aktu woli, poprzez który wyklucza nierozzerwalność w każdym przypadku, a więc niezależnie od przyszłych okoliczności życia małżeńskiego. Natomiast wykluczenie nierozzerwalności *hypothetice* ma miejsce wówczas, gdy pozytywny akt woli nupturienta skierowany jest ku małżeństwu nierozwiązalnemu, z jednoczesnym jednak postanowieniem rozwiązania węzła małżeńskiego w przypadku określonej okoliczności czy sytuacji, która może (nie musi) nastąpić w życiu małżonków (*si quaedam contingent; si casus ferat*), np. gdy druga strona popełni zdradę małżeńską, gdy okaże się niepłodna, gdy życie małżeńskie nie ułoży się należycie, itp. Przyjmuje się, że tego rodzaju uzależnienie nierozzerwalności węzła małżeńskiego od zaistnienia danej okoliczności czy sytuacji oznacza wolę zawarcia małżeństwa rozwiązalnego, a więc wykluczenia nierozzerwalności, a w konsekwencji sprawia nieważność małżeństwa – nawet wtedy, gdy kontrahent przystępuje do zawarcia go z przypuszczeniem i pragnieniem, że nigdy nie dojdzie do zerwania węzła⁶⁷.

W wyroku c. Huber z 12 lutego 2004 r. trafnie podkreśla się, że pozytywny akt woli, niezależnie od tego, czy został podjęty absolutnie czy hipotetycznie, zawsze jest absolutny, hipotetyczne (warunkowe) jest natomiast zerwanie węzła małżeńskiego⁶⁸. Podobne stwierdzenie znalazło się w orzeczeniu c. Caberletti z 17 grudnia 2004 r., w którym ponens zaznacza, że w przypadku wykluczenia hipotetycznego nie jest hipotetyczny pozytywny akt woli, lecz przyszła okoliczność, w przy-

⁶⁶ Zob. Dec. c. Caberletti z 11.11.2004, RRD 96 (2004), s. 720; Dec. c. Ciani z 14.07.2004, RRD 96 (2004), s. 488.

⁶⁷ Zob. Dec. c. Huber z 15.12.1994, RRD 86 (1994), s. 736; Dec. c. Ciani quiz 14.07.2004, RRD 96 (2004), s. 487; „Si quis enim in ineundis nuptiis statuit vinculum disrumpere in casu infelicis exitus vitae coniugalis aut in casu infidelitatis vel sterilitatis uxoris et similia, nuptias invalidas contrahit, etsi bona fide ad matrimonium accedat praesumens atque exoptans numquam vinculum fractum iri (coram Bruno, sent. diei 26 unii 1987, RRDec., vol. LXXIX, p. 46, n.4)”. – Dec. c. Huber z 12.02.2004, RRD 96 (2004), s. 118.

⁶⁸ „Exclusio, sive absolute sive hypothetice facta, semper absoluta est. Condicionata est ruptura vinculi”. – Dec. c. Huber z 12.02.2004, RRD 96 (2004), s. 117.

padku której zaistnienia nupturient zamierza naruszyć węzeł małżeński⁶⁹. Podkreślono to również w orzeczeniu c. Defilippi z 2 grudnia 2004 r.⁷⁰.

Gdy mowa o sposobach podjęcia pozytywnego aktu woli wykluczającego nierozzerwalność małżeństwa, należy wspomnieć, iż – w świetle dominującego poglądu przyjętego w orzecznictwie rotalnym – nieaktualne jest rozróżnienie pomiędzy wykluczeniem samego prawa do nierozzerwalności (*ipsam ius*) i korzystaniem z tego prawa (*exercitium iuris*). Nieadekwatność tego rozróżnienia w odniesieniu do *bonum sacramenti* wynika stąd, że – jak twierdzi św. Tomasz z Akwinu⁷¹ – nierozzerwalność odnosi się do istoty małżeństwa samego w sobie (*secundum se*), a nie tylko w swoich zasadach (*in suis principiis*), jak to ma miejsce w stosunku do pozostałych dóbr małżeństwa (*bonum fidei* i *bonum prolis*)⁷². Mówiąc inaczej, nierozzerwalność jest właściwością małżeństwa samego w sobie (*secundum se*), ponieważ z tego, że w pakcie małżeńskim małżonkowie wzajemnie przekazują sobie na zawsze władzę nad sobą wynika, iż nie mogą się rozłączyć. Stąd też i małżeństwo nigdy nie może istnieć bez nierozzerwalności; może natomiast istnieć bez wierności i potomstwa, gdyż istnienie rzeczy nie zależy od korzystania z niej. Dobro sakramentu jest więc bardziej istotne dla małżeństwa, niż wierność i potomstwo⁷³. Oznacza to, że nie można wykluczyć wykonania obowiązku zachowania nierozzerwalności, by tym samym nie wykluczyć samego zobowiązania.

⁶⁹ Dec. c. Caberletti z 17.12.2004, RRD 96 (2004), s. 897-898.

⁷⁰ Dec. c. Defilippi z 02.12.2004, RRD 96 (2004), s. 808.

⁷¹ S. THOMAS, *Supplementum*, q. 49, art. 3

⁷² „Quoad etiam bonum sacramenti – sicut, ex, gr., legimus in una coram Felici diei 14 iulii 1959 – «notandum venit non dari quidem distinctionem inter ius et usum iuris, uti in bono fidei et prolis» [...] Docet Doctor Angelicus (Supp., q. 49, art. 3): «Indivisibilitas, quam sacramentum importat ad ipsum matrimonium secundum se, quia ex hoc ipso quod per pactum coniugalem sui potestatem sibi invicem in perpetuum coniuges tradunt, sequitur quos separari non possunt: et inde est quod matrimonium numquam invenitur sine inseparabilitate [...] Consensus, qui facit matrimonium [...] est perpetuus, quia est de perpetuitate vinculi: alias non faceret matrimonium, non enim consensus ad tempus in aliquam matrimonium facit» (sent. diei 5 octobris 2000, *ibid.*, vol. XCII, pp. 582-583, nn. 4-5)”. – Dec. c. Sable z 19.05.2004, RRD 96 (2004), s. 329; Zob. także Dec. c. Ferreira Pena z 03.12.2004, RRD 96 (2004), s. 836; Dec. c. Caberletti z 17.12.2004, RRD 96 (2004), s. 898; Dec. c. Sciacca z 17.12.2004, RRD 96 (2004), s. 913.

⁷³ Dec. c. Stankiewicz z 26.01.2001, RRD 93 (2001), s. 95.

3. 3. Akty i stany różniące się od pozytywnego aktu woli

Pozytywny akt woli wykluczenia nierozzerwalności małżeństwa – w rozumieniu wyżej przedstawionym – różni się w swojej istocie od wielu aktów intelektu i woli oraz stanów psychicznych, które na pozór mogą nosić na sobie znamiona takiego aktu, jednak w rzeczywistości aktem takim nie są.

W wyroku c. Huber z 12 lutego 2004 r. nadmienia się, że do zaistnienia „pozytywności” aktu woli nie wystarczy intencja habitualna, gdyż nie odnosi się do małżeństwa konkretnego, które ma być zawierane⁷⁴. Wola habitualna (*voluntas habitualis*) i wola „ogólna” (*voluntas generica*), sprowadzająca się do woli habitualnej, wyrażają tę samą rzeczywistość, tj. dyspozycję umysłu, nie determinując woli⁷⁵. Znamion pozytywnego aktu woli nie ma również wola warunkowa, inaczej tzw. interpretatywna, która – jak wspomniano już wyżej – nie istnieje w momencie, w którym powstaje akt woli; nie mają ich ponadto: przewidywanie, a nawet pewność odejścia od współkontrahenta (chyba że za aktem umysłu „pójdzie” wola), błędne przekonania przeciwne nierozzerwalności, nastawienie przeciwko zasadom głoszonym przez Kościół, pozostawanie pod wpływem współczesnej sekularyzacji i mentalności, praw oraz instytucji świeckich sprzyjających duchowi hedonistycznemu i absolutnej wolności, brak akceptacji nierozzerwalności małżeństwa, rozumienie małżeństwa jako rozwiązalnego, luźne wypowiedzi przeciwne dobrom małżeństwa, czy stan psychiczny inercji lub wahania czy niezdecydowania w stosunku do uznania nierozzerwalności⁷⁶.

4. Dowodzenie

Jak już wcześniej wspomniano, sprawy *nullitatis matrimonii* rozpoznawane z tytułu symulacji zgody małżeńskiej (tak całkowitej, jak i częściowej) należą do szczególnie trudnych, chodzi w nich bowiem o stwierdzenie aktu wewnętrznego, znanego jedynie Bogu⁷⁷. Ważne

⁷⁴ „Exclusio, sive absolute sive hypothetice facta, semper absoluta est. Conditionata est ruptura vinculi”. – Dec. c. Huber z 12.02.2004, RRD 96 (2004), s. 117.

⁷⁵ Dec. c. Huber z 12.02.2004, RRD 96 (2004), s. 118.

⁷⁶ Zob. Dec. c. Sable z 19.05.2004, RRD 96 (2004), s. 330; Dec. c. Ciani z 24.11.2004, RRD 96 (2004), s. 752-253; Dec. c. Ferreira Pena z 03.12.2004, RRD 96 (2004), s.835-836; Dec. c. Caberletti z 17.12.2004, RRD 96 (2004), s. 897.

⁷⁷ Dec. c. Huber z 12.02.2004, RRD 96 (2004), s. 118; Dec. c. Ciani z 14.07.2004, RRD 96 (2004), s. 488.

jest ustalenie, czy idea zerwania wspólnoty małżeńskiej tkwiła jedynie w umyśle kontrahenta, czy też ogarnęła wolę⁷⁸. Jak w każdej sprawie, ciężar dowodzenia – w myśl kan. 1526 § 1 KPK – należy do tego, kto coś twierdzi. Zachodzi przy tym konieczność obalenia domniemań prawnych: zarówno z kann. 1060 KPK, jak i 1101 § 1 KPK. Nie trzeba dodawać, że wydanie wyroku stwierdzającego w danym przypadku istnienie symulacji uwarunkowane jest uzyskaniem przez sędziego wymaganej przez kan. 1608 § 4 KPK pewności moralnej zdobytej *ex actis et probatis*⁷⁹.

Bardzo trafną, jak się wydaje, uwagę generalną zwraca wyrok c. Defilippi z 2 grudnia 2004 r. Ponens stwierdza mianowicie, że przedmiot dowodzenia, jakim jest domniemane *exclusio indissolubilitatis*, stanowi określony fakt, ten zaś posiada swoją historię, dialektykę, osoby i szczególne okoliczności. Mówiąc inaczej, dociekanie prawdy w danym przypadku dokonuje się według konkretnych i egzystencjalnych warunków, w których – w okresie zawierania małżeństwa – „obracał się” ten, któremu na forum sądowym przypisuje się wykluczenie nierozzerwalności. Poza tym, stwierdza redaktor orzeczenia, w tego rodzaju sprawach, które generalnie opierają się na poszlakach, należy zwrócić uwagę, że prawdę należy czerpać nie z jednego czy drugiego elementu, lecz ze wszystkich zgromadzonych dowodów, rozpatrzonych łącznie, które mogą być wyjaśnione jedynie przyjęciem wykluczenia dobra sakramentu⁸⁰.

Wymieniony ponens przypomina jednocześnie, że do przyjęcia przez sędziego symulacji wystarczy pewność moralna. Nie wymaga się natomiast pewności absolutnej lub matematycznej. *Certitudo moralis* z kolei należy odróżnić od zwykłego prawdopodobieństwa (*simplex probabilitas*), która nie wystarcza do stwierdzenia symulacji⁸¹.

Powszechnie przyjętymi w judykaturze rotalnej dowodami na rzecz tezy o symulacji, w tym dotyczącej wykluczenia nierozzerwalności małżeństwa, są: 1) *confessio simulantis (iudicialis et extraiudicialis)*; 2) *causa simulationis (proxima et remota)*; 3) *circumstantiae (antece-dentes, concomitantes, subsequentes)*.

⁷⁸ Dec. c. Ciani z 24.11.2004, RRD 96 (2004), s. 754.

⁷⁹ Zob. Dec. c. Defilippi z 02.12.2004, RRD 96 (2004), s. 809.

⁸⁰ Tamże.

⁸¹ Tamże, s. 810-811.

4.1. Wyznanie symulanta

Wyznanie symulanta stanowi dowód bezpośredni i obejmuje jego zeznanie sądowe i wyznanie pozasądowe, potwierdzone przez wiarygodnych świadków. Co się tyczy zeznania sądowego, to – jak podkreśla się w wyroku c. Stankiewicz z 12 stycznia 2004 r. – jakkolwiek, jako zeznanie o własnym fakcie przeciwko ważności małżeństwa może mieć znaczenie dowodowe, to jednak powinno zostać przez sędziego ocenione wraz z uwzględnieniem pozostałych okoliczności sprawy, przy czym nie można mu przyznać mocy pełnego dowodu, chyba że dochodzą inne elementy, które zeznanie to całkowicie wzmacniają (kan. 1536 § 2 KPK)⁸². Większe znaczenie ma wyznanie pozasądowe symulanta, a więc to wszystko, co mówił do innych w czasie niepodejrzanym na temat nierozzerwalności małżeństwa. Niezbędna jest tutaj znajomość charakteru domniemanego symulanta, jego obyczajów, wiarygodności, religijności, sposobu postępowania oraz postawy jego rodziny oraz miejscowych obyczajów⁸³.

W orzeczeniu c. Ciani z 24 listopada 2004 r. zwraca się uwagę na zeznania świadków potwierdzających pozasądowe wyznanie symulanta. Oprócz ich uczciwości, sędzia powinien poznać racje i charakter ich świadectwa, szczególnie gdy wprowadzeni przez obydwie strony przedstawiają inną wersję faktów i wzajemnie się „zwalczają”. Obowiązkiem świadka, nadmienia ponens, jest zeznawanie przed sędzią o jakiejś kwestii z zaznaczeniem, w jaki sposób i w jakim znaczeniu rozumiał ją. Powinien więc podać źródło swoich twierdzeń: czy był, i z jakiej okazji, w pewnym czasie i miejscu, świadkiem naocznym danego zdarzenia, czy też wiedzę o nim otrzymał od kogoś innego i w jaki sposób; powinien poza tym zeznać o okolicznościach, które poznał. Przedmiotem bowiem zeznania świadka jest sprawa lub fakt, czyli coś szczególnego, co się wydarzyło, wraz z określeniem okoliczności. I dlatego, jeśli ktoś w sądzie ogranicza się jedynie do twierdzenia czegoś, nie jest właściwie świadkiem, lecz wydaje się, iż chce narzucić swoje zdanie bez podania racji, na podstawie których sędzia mógłby uzyskać w sposób uprawniony prawdę i naturę szczególnej sprawy⁸⁴. Niezwykle doniosłe jest przy tym, zaznacza Ciani, w tego

⁸² Dec. c. Stankiewicz z 22.01.2004, RRD 96 (2004), s. 57; Dec. c. Ciani z 14.07.2004, RRD 96 (2004), s. 488.

⁸³ Dec. c. Ciani z 24.11.2004, RRD 96 (2004), s. 754.

⁸⁴ Tamże, s. 755. Ponens powołuje tutaj wyrok c. Jullien z 19.10.1929, SRRD 21 (1929), s. 468.

rodzaju sprawach, w których chodzi o ocenę wewnętrznego zamiaru, ustalenie prawdomówności i wiarygodności zeznań sądowych. Niejednokrotnie zaś poważniejszy obowiązek spełniają ci sędziowie instruktorzy, którzy przyjmują wypowiedzi zeznających, jednak w żaden sposób nie dociekają faktów albo okoliczności. Tym bardziej powinni mieć zawsze świadomość tego, że bardziej wymownymi od słów są fakty. Ponadto należy pamiętać, że słowa, czyli twierdzenia, oddzielone od okoliczności nic nie znaczą⁸⁵.

Dowodzenie symulacji, zauważa autor wyroku z 2 grudnia 2004 r. (Defilippi) jest jeszcze trudniejsze, gdy strona pozwana zaprzecza zeznaniu strony powodowej, choć niemniej jednak nie jest ono niemożliwe. Często bowiem strona pozwana nie kieruje się chęcią poznania prawdy, lecz raczej niechęcią i pragnieniem zemsty wobec strony powodowej albo pragnieniem przeszkodzenia jej w tym, by mogła zawrzeć nowe małżeństwo kanoniczne, lub podobnymi względami. W takich przypadkach zadaniem sędziego jest ustalenie, na podstawie całości akt sprawy, komu należy przyznać większą wiarygodność, temu zaś mają służyć świadectwa wiarygodności wystawione przez proboszczów lub innych kapłanów, zeznania wiarygodnych świadków, okoliczności i domniemania pochodzące z przekonujących dowodów⁸⁶.

4. 2. Przyczyna symulacji

Niezbędnym dowodem (pośrednim) przemawiającym za istnieniem symulacji jest jej przyczyna, człowiek wszak nigdy nie działa bez odpowiedniej przyczyny. Rota Rzymska niezmiennie utrzymuje, że symulacji nie można uznać, jeśli z akt nie wynika jasna i odpowiednia jej przyczyna⁸⁷. *Causa simulandi*, różna od *causa contrahendi*, nie może

⁸⁵ „In una coram Pompedda legitur: «Pergravis eiusmodi in causis in quibus res est de animo interiore contrahentium iudicando, exstat quaestio de animo interiore contrahentium iudicando, exstat quaestio de veracitate et credibilitate assertorum iudicialium statuenda. Nonnumquam vero onus gravius efficiunt iudices instructores illi, qui affata deponentium recipiunt, at nullomodo inquirunt de factis aut circumstantiis. Nendum etenim iugiter prae oculis habendum est, quod scilicet facta verbis sunt eloquentiora, sed insuper memoria ne excidat verba seu asseverationes ab adiunctis seiuncta nihil valere» (sent. c. Pompedda, diei 13 Iulii 1987, Romana, S. 125/95, m. 4)”. Dec. c. Defilippi z 02.12.2004, RRD 96 (2004), s. 755. Ma tutaj miejsc przywołanie wyroku c. Bruno z 19.12.1995, RRD 87 (1997), s. 734.

⁸⁶ Zob. Dec. c. Huber z 12.02.2004, RRD 96 (2004), s. 119.

⁸⁷ Dec. c. Ciani z 14.07.2004, RRD 96 (2004), s. 489.

być zbyt ogólna, każde bowiem małżeństwo zawierane jest z konkretnym współmałżonkiem i w określonych okolicznościach. Przyczynę tę powinna znamionować pewna moc, tak aby przeważała (*voluntis praevalens*) nad motywem (przyczyną) i intencją zawarcia związku (*causa contrahendi*)⁸⁸. Tą ostatnią mogą być m.in. przede wszystkim miłość, pożądanie, pożytek, konieczność moralna, niechęć, zemsta, pragnienie założenia rodziny, chęć „posiadania” przez mężczyznę określonej kobiety (a nie małżeństwa) oraz inne motywy⁸⁹.

Przyczyna dalsza symulacji, bardziej abstrakcyjna (np. poglądy przeciwnie nierozzerwalności małżeństwa, obojętność religijna, oddalenie się od Kościoła), która nie ma *per se* bezpośredniego związku z zawarciem małżeństwa, wpływa jednak na decyzję małżeństwa i skłania do zawarcia go z jednoczesnym wykluczeniem nierozzerwalności. Znacznie większą wagę przykładają się w orzecznictwie rotalnym do istnienia przyczyny bliższej wykluczenia nierozzerwalności, która powinna być subiektywnie poważna i nagła oraz skłaniająca nupturienta do odrzucenia tego, co pochodzi z prawa Bożego⁹⁰.

W orzeczeniu c. Ciani z 24 listopada 2004 r. wskazano – przykładowo – następujące przyczyny bliższe wykluczenia nierozzerwalności: wątpliwość co do przymiotów osobowych współpartnera, niepokój co do szczęśliwego życia we wspólnocie osobowej, akceptowanie małżeństwa, by nie przeciwstawić się rodzicom, uzyskanie korzyści ekonomicznych, zachowanie dobrej opinii w przypadku przedmałżeńskiej ciąży kobiety⁹¹. W sprawie rozstrzygniętej wyrokiem c. Ciani z 14 lipca 2004 r. jako przyczynę bliższą wykluczenia nierozzerwalności przez powoda uznano niewierność jego narzeczonej⁹², a w orzeczeniu c. Stankiewicz z 22 stycznia 2004 r. – świadomość powoda, iż nie jest zakochany w pozwanej⁹³. W wyroku c. Huber z 12 lutego 2004 r. jako *causa proxima* wykluczenia nierozzerwalności wskazana jest wątpliwość powoda co do wierności kobiety⁹⁴, a w wyroku c. Sa-

⁸⁸ Dec. c. Sable z 19.05.2004, RRD 96 (2004), s. 331.

⁸⁹ Dec. c. Huber z 12.02.2004, RRD 96 (2004), s. 119 i 123; Dec. c. Sable z 19.05.2004, RRD 96 (2004), s. 335.

⁹⁰ Zob. Dec. c. Ciani z 24.11.2004, RRD 96 (2004), s. 755; Dec. c. Huber z 12.02.2004, RRD 96 (2004), s. 123.

⁹¹ Tamże, s. 754.

⁹² Dec. c. Ciani z 14.07.2004, RRD 96 (2004), s. 496.

⁹³ Dec. c. Stankiewicz z 22.01.2004, RRD 96 (2004), s. 64.

⁹⁴ Dec. c. Huber z 12.02.2004, RRD 96 (2004), s. 124.

ble z 19 maja 2004 r. – wahania pozwanego co do szczęśliwej przyszłości małżonków⁹⁵.

W wyroku (negatywnym) c. Serrano Ruiz z 4 czerwca 2004 r. wydanym w interesującej sprawie mowa jest o dwojakiej dyspozycji ducha: z jednej strony chodziło o nieakceptowanie przez powoda nauki Kościoła o nierozzerwalności małżeństwa (domniemana *causa simulandi*), z drugiej zaś o jego gorącą miłością do pozwanej (*causa contrahendi*), z którą chciał zawrzeć małżeństwo⁹⁶.

4. 3. Okoliczności

W orzecznictwie rotalnym przewija się wątek dotyczący roli okoliczności – przedślubnych, towarzyszących zawieraniu małżeństwa i poślubnych – w ustaleniu, czy domniemana symulacja zgody małżeńskiej miała rzeczywiście miejsce. Chodzi przy tym o okoliczności, które nie tyle wskazują na możliwość dokonania wykluczenia nierozzerwalności małżeństwa, lecz je potwierdzają⁹⁷.

Wnikliwa analiza okoliczności, która pozwala w znacznej mierze urobić sobie pogląd na prawdziwą intencję kontrahenta zawierającego małżeństwo, stanowi dla sędziego ważne zadanie. Chodzi przede wszystkim o okoliczności związane z wychowaniem domniemanego symulanta, jego środowiskiem, wykształceniem, kulturą, stopniem religijności, znajomością i poczuciem zasad religijnych i moralnych, poglądami na małżeństwo i jego nierozzerwalność⁹⁸. Znaczące jest przy tym zwrócenie uwagi na osobowość domniemanego symulanta oraz jego nastawienie do *bonum sacramenti*.

W orzecznictwie rotalnym przyjmuje się, że pewne okoliczności przemawiają za wykluczeniem nierozzerwalności, inne zaś przeciwnie: zdają się wskazywać na brak *intentio praevalens* w stosunku do *causa contrahendi*. Do tych pierwszych zalicza się m.in. zdecydowane postanowienie unikania potomstwa lub odkładanie zrodzenia go do cza-

⁹⁵ Dec. c. Sable z 19.05.2004, RRD 96 (2004), s. 335.

⁹⁶ Dec. c. Serrano Ruiz z 04.06.2004, RRD 96 (2004), s.

⁹⁷ Zob. Dec. c. Huber z 12.02.2004, RRD 96 (2004). S. 119; „Attemte considerentur circumstantiae, de quorum momento iurisprudentia Nostri Fori docet; «Itaque vera nubentis mens in nuptiis statuendis vel celebrandis vel ducendis in concretis circumstantiis vel a concreta agendi ratione saepe saepius clarescit eamdemque, quae obstinate perstitit, dicendum nedum remotam verum et proximam fuisse ante ineundas vel initas nuptias» (coram Turnaturi, sent. diei 15 octobris 1999, *ibid.*, vol. XCI, p. 602, n. 11)”. – Dec. c. Huber z 12.02.2004, RRD 96 (2004), s. 119.

⁹⁸ Zob. Dec. c. Serrano Ruiz z 03.08.2001, RRD 93 (2001), a. 606.

su przetrwania w pierwszych, trudnych latach wspólnoty małżeńskiej, liberalne poglądy na temat trwałości małżeństwa. Z kolei przeciwko wykluczeniu *bonum sacramenti* przemawiają m.in. takie okoliczności, jak: pogłębiona formacja religijna w Kościele katolickim, głęboka miłość stron przed zawarciem małżeństwa i po jego zawarciu przez wiele lat, utrzymywanie przez strony relacji seksualnych i zrodzenie potomstwa, usiłowanie podjęcia przez strony zerwanej wcześniej wspólnoty życia⁹⁹.

Uwagi końcowe

Exclusio boni sacramenti, jako jedna z form symulacji tzw. częściowej konsensu małżeńskiego, stanowi nie tylko wciąż występujący na wokandach trybunałów kościelnych tytuł nieważności małżeństwa, lecz również nastroża z reguły niemało trudności w ich rozstrzygnięciu. Tym bardziej, że stwierdzenie nieważności małżeństwa z wymienionego tytułu nie może nigdy stać w sprzeczności z zasadą jego nierozzerwalności, o czym przypomniał Jan Paweł II w swoim przemówieniu do Roty Rzymskiej 21 stycznia 2000 r.¹⁰⁰.

Zarówno tradycja kanoniczna, jak i judykatura Roty Rzymskiej dla stwierdzenia nieważności małżeństwa *ob exclusionem boni sacramenti* zawsze wymagały i nadal wymagają, zgodnie z zasadą wyrażoną w kan. 1101 § 2 KPK, pozytywnego aktu woli, poprzez który wykluczenie takie miałyby miejsce. Właśnie ustalenie, czy w danym przypadku akt taki (determinujący wolę) powzięła jedna ze stron (lub obydwie), stanowi istotny moment w procesie o stwierdzenie nieważności małżeństwa. Nie wystarcza natomiast ustalenie istnienia u kontrahenta innych aktów, które nie mają znamion *positivus voluntatis actus*, choć niekiedy tak się może wydawać.

Wśród utrwalonych w judykaturze rotalnej sposobów dowodzenia wykluczenia dobra sakramentu (wyznanie symulanta, przyczyna symulacji, okoliczności) szczególnie znaczącym jest wskazanie przy-

⁹⁹ Zob. Dec. c. Bruno z 08.05.1987, RRD 79 (1987), s. 288; Dec. c. Colagiovanni z 09.04.1991, RRD 83 (1991), s. 232; Dec. c. Serrano Ruiz z 04.06.2004, RRD 96 (2004), s. 367; Dec. c. Ciani z 24.11.2004, RRD 96 (2004), s. 757-758; Dec. c. Caberletti z 17.12.2004, RRD 96 (2004), s. 900.

¹⁰⁰ GIOVANNI PAOLO II, *Allocuzione alla Rota Romana*, 21.01.2000, AAS 92 (2000), s. 352.

czynny symulacji (i jednocześnie przyczyny zawarcia małżeństwa: *causa contrahendi*).

W opublikowanych wyrokach Roty Rzymskiej z 2004 r. z tytułu, o którym mowa, dostrzec można dążenie do utrwalania wypracowanych przez ten trybunał zasad, które – w dobie szerzącej się mentalności prorozwodowej – ze zdwojoną uwagą powinny znajdować aplikację w sądach kościelnych niższych stopni jurysdykcji.

Exclusion of *bonum sacramenti* in published judgments of the Roman Rota of 2004

One of nullity titles which is difficult to establish in the canonic process of *nullitatis matrimonii* is the exclusion of the marriage indissolubility (can. 1101 § 2). The significant issue here is to establish – at the moment of the marriage conclusion – the positive act of will of the betrothed focused on (in one of possible ways) the marriage indissolubility.

In the reviewed published judgments of the Roman Rota of 2004 a tendency to strengthen principles worked out by this apostolic tribunal regarding both the method of *bonum sacramenti* exclusion and the character of the positive act of will, as well as proving this exclusion in an individual case, can be noticed.